

## Kolekcja piłeczek do tenisa stołowego.



PZTS tworzy kolekcję piłeczek do tenisa stołowego, to jest sztandarowy produkt prawie 4 - letniej działalności tej ekipy. Piłeczki to historia rozwoju tenisa stołowego, historia pingponga. Gdy cofam się pamięcią do lat dzieciństwa, to zawsze pojawia się biała piłeczka kupowana w kiosku „RUCHU” przy pętli autobusowej na ulicy Kazimierzowskiej róg Odyńca, przy parku Dreszera w Warszawie. Twarda, biała, ze szwem na średnicy, ale jak poszukiwana. Teraz do wyboru, do koloru, białe, pomarańczowe, celuloidowe, plastikowe, 40 mm, ale też i kolorowe, dwukolorowe, i jeszcze bardziej kolorowe. Teraz takie są właśnie piłeczki.

Masz - nie chowaj, podaruj PZTS swoją historię, i Ty będziesz miał sukces w tworzeniu podwalin raportu z aktywności zarządu PZTS w sezonie 2012 – 2016.

## **Niepełnosprawni.**

Zakotłowało się, oj zakotłowało. Jedni chcą odwołania, inni bronią, jednak w tym wszystkim brak jakiejś spójności. Sam osobiście mam podstawy nie lubić pani trener, jednak nie mogę podważyć jej kwalifikacji zawodowych, bo nie chcę, bo nie oceniam pracy trenerskiej, od tego są wyniki sportowe osiągnane przez zawodników.

Z trenerem kadry jest tak, że to nie on jest podstawowym trenerem, ale trener klubowy, trener kadry ma eliminować, inspirować, koordynować, itp. przymiotniki, kluby i zawodników do coraz lepszej i lepszej pracy.

Trener kadry to przede wszystkim konsolidator, osoba, która łączy, dba, organizuje, jest ojcem i matką, szczególnie gdy dotyczy to czasem osób nieporadnych życiowo. Ma być osobą bez skazy.

Gdy zaczyna robić geszeft, szczególnie gdy z zawodników kadry tworzy zespół niekoniecznie do grania, ale też i do innych działań, zaczyna być niedobrze, ba, bardzo niedobrze. Z różnych wpisów na różnych portalach internetowych właśnie taki obraz trenera kadry i samej kadry się wyłania, czy jest to prawda, czy tylko wpisy osób mało zadowolonych, nie wiem, ale dziegieć został wrzucony do beczki.

Obecny trener kadry niepełnosprawnych raczej nie grzeszy umiejętnościami interpersonalnymi, daleko jej do inteligencji emocjonalnej niezbędnej, by zarządzać zespołami i ostatnie

wybuchy negatywnych emocji wobec pani trener właśnie są wynikiem utraty zdolności zarządczych.

Tyle o kadrze narodowej osób niepełnosprawnych, ale sprawa niepełnosprawnych to także inne zjawiska, o których nikt głośno nie chce mówić.

Zarząd PZTS traktuje tę grupę jak piąte koło u wozu, choć to jest złote koło. Ostatnie MP tej grupy zawodników były zorganizowane po macoszemu, z brakiem poszanowania standardów sportowych.

Organizatorowi można zarzucić nieprzestrzeganie norm dotyczących liczby pojedynków, jakie niepełnosprawni mogą rozegrać jednego dnia.

Brak osób do podawania piłek, chyba że za takich uznać panów P. i O. którzy jak mówi plotka, sobie w ten sposób dorabiali.

Sędziowanie w zawodach rangi MP, oparte na arbitrach nieuprawnionych do prowadzenia zawodów rangi Mistrzostw Polski, nieprzeszkoleni, popełniający mnóstwo błędów, tragedia, tragedia.

Szacunek do Mistrzostw Polski, brak oprawy godnej takich zawodów, brak PREZESA i pozostałych prominentów polskiego tenisa stołowego, na otwarciu i zamknięciu.

Nagrody – ktoś wziął kasę, nagrody wyjęto z magazynu pewnej firmy, tak mówi kolejna plotka.

Zakwaterowanie – poniżej standardów dla niepełnosprawnych i nie chodzi o \*\*\*, ale o przystosowanie pokoi dla osób szczególnie na wózkach  
, tragedia i skandal.

PZTS dostał na te zawody ponad 100 000 zł, jak je wykorzystał, czy nie przesadził z fakturami za ten turniej, czy ... I pozostawmy to na inny czas, który wielkimi krokami ...

Krzysztof Piwowarski